KURJER WARSZAWSKI.

D. 29. Listopada. — Rok 1846. Niedziela. № 318. Jutro, Śty Andrzej Apostoł.

Dzisiejsza Niedziela pierwsza Adwentu, rozpoczynaiąca zarazem rok Kościelny, liczy się do uroczystości głównych. We wszystkich Kościołach na Nabożeństwie zwanem *Roraty*, a odbywanem przed świtem, mnóstwo znajdowało się pobożnych. Świątynie PAŃSKIE były przepełnione.

J. C. W. Wielki Xiążę MICHAŁ PAWŁOWICZ, Brat naszego Miłościwego MONARCHY, wczoraj o 10tej przed północą raczył przybyć do Warszawy.

N. PAN, Najmiłościwiej dozwolić raczył Doktorowi medy: Tytuso: *Chałubińskiemu*, przyiąć ofiarowany mu przez Towarzystwo Botaniczne w Ratysbonie, tytuł Członka tegoż Towarzystwa.

Mianowani przez Radę Administr:, 13 b. m., Adwokaci przy Sądzie Apel: Królestwa: Jan Kanty *Kobylański*, Szym: *Kazański*, Leon *Chraszczewski*, i Leonard *Wilski*, Obrońcami przy Warsz: Departamentach Rzą: Senatu; Patron przy Tryb: Cy: gub: Radoms: w Kielcach, Fortunat *Biegański*, Zastępca Asesora Prokuratorji w Królestwie Polskiem Alfons *Muszyński*, oraz Patronowie przy Tryb: Cy: gubernji Warsz: w Warsz: Nikodem *Bogusławski*, i Józ: *Chróścicki*, Adwokatami przy Sądzie Apel:.

Komisja Rz: Spraw Wew: i Duch:, na przedstawienie Rady Głównej Opiekuńczej zakładów dobroczynnych, mianowała 27go b. m. PP. *Kiślańskiego* Fortunata, *Czarnomskiego* Stanisł:, *Śliwińskiego* Anton:, *Hermana* Ign:, *Bogusławskiego* Konrada, *Gronau* Jana i *Szymańskiego* Winc:, Członkami Rady Opiekuńczej zakładów dobroczynnych Powiatu Piotrkowskiego, z przeznaczeniem pierwszego, do przewodniczenia obradom Rady.

Tekla z Kisielnickich *Kociszewska*, Córka Stanisława Kisielnickiego, Starosty Świdnickiego i Janowskiego, onegdaj przeniosła się do wieczności, maiąc lat 68. Pozostali Zięć i Córka, zapraszaią Krewnych, Przyiaciół i Znaiomych, na wyprowadzenie zwłok dziś o godz: 3ciej po południu z Kościoła Śgo Jana, na smętarz Powązkowski. — *F. E. B.*

Pelagja *Grabczewska*, Uczennica Pensji wyższej Apolonji Plewińskiej, Córka ukochana i tkliwa, wzorowa Uczennica, wszystkie cnoty nad wiek posiadaiąca, zaledwie 14tą wiosnę licząc, zgasła w d. 25 b. m., zostawiwszy w nieutulonym żalu Matkę, Siostry, Familję i tkliwie kochaiące Towarzyszki, które odprowadziły ią aż do grobu z miejsca, w którem tyle chwil szczęśliwych z nią spędziły. — *A. Z.*

Magistrat M. Warszawy doniósł, że $^{3}/_{15}$ Grud: r. b. o godz: 12tej w połud:, odbywać się będzie w Ratuszu w sali posiedzeń Magistratu, licytacja publiczna przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna, na wypuszczenie w zwyczajną dzierżawę *dochodu rogatkowego* we wszystkich rogatkach M. Warszawy i Przedmieścia Pragi pobieranego, na przeciąg roku, to iest od dnia 20 Grud: (1 Stycz:) 1847 r. do $^{19}/_{31}$ Grud: 1847 włącznie, a to podług warunków przez Komisją Rządową Spraw Wew: i Duch: zatwierdzonych.

W Październiku i Listopadzie r. b. ukarano w Wydziale Policyjno-sądowym biura Policji M. Warszawy, za rozmaite przewinienia policyjne: za posiadanie w handlu miar i wag fałszywych, aresztem lub cieleśnie, handluiących 38, przyczem zniszczono skonfiskowanych miar i wag fałszywych rozmaitej wielkości i wagi sztuk 177; za uszczuplenie na wadze chleba i bułek, Piekarzy pieniężnie 12; za sprzedaż mięsa drożej nad taxę, Rzeźników pieniężnie 3, aresztem 1; za niemeldowanie Właścicieli domów, Rządzców i Lokatorów pieniężnie 8, aresztem 5; majstrów różnych profesji za nieposyłanie uczniów do szkoły rzemieślniczo-niedzielnej, pieniężnie 10; za rozmaite przewinienia Szynkarzy pieniężnie 7; za budowanie bez pozwolenia zwierzchności, Właścicieli pieniężnie 3; za inne przewinienia przeciw porządkowi publicznemu pieniężnie osób 5. (G. Pol.)

Wczoraj iako w ostatni dzień przed Adwentem, we wszystkich Parafjach Warszawy i okolic, odbyły się liczne obrzędy *zaślubin*.

Księgarnia pod firmą *Zawadzkiego* i *Węckiego* przy ulicy Krak:-Przedm:, w pałacu Potockich, odebrała następuiące dzieła: Przypomnienia Pasterskie, zł. 6. Życie Śtej Genowefy, napisane dla Matek, Dzieci i poczciwych Ludzi, którzy w swych cierpieniach szukaią pociechy w BOGU i swej niewinności, z niemieckiego powtórnie i poprawnie przełożone, zł. 1 gr. 10. Życie JEZUSA CHRYSTUSA, przez Józefa *Żochowskiego*, ozdobione rycinami według obrazów pierwszych Mistrzów, przedstawiaiącemi główne zdarzenia z życia Zbawiciela; 4to, Warszawa 1847, zł. 30. *Domowa zagroda* rysy dzieiów polskich w opowiadaniu powieściowem dla młodzieży, napisał Józ: Alex: *Starza*; 8, dwa tomy, Warszawa 1847, zł. 12.

Donoszą z Włoch, że Hrabina *Grabowska* Wdowa po Kontrolerze Jeneralnym, Członku Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego, przybyła wraz z Rodziną do *Jenui*.

Nigdzie człowiek nie czuie się więcej zdolnym do zastanowienia nad sobą, i nigdzie nie iest więcej przeięty wzruszeniami różnego rodzaiu, iak błądząc wśród mogił, gdzie kilka pokoleń iedno po drugiem staie u mety, do której na tej ziemi ród ludzki dąży, od pierwszej chwili życia, w pewnej nadziei nowego istnienia. Na smętarzu, pozostały znikłemu, to wiedziony próżnością, to prawdziwym szacunkiem stawia pomniki, chciwy zniszczenia czas, zabiera ie pod swoie panowanie, naznaczaiąc termin zniszczenia, na który iak w wielu rzeczach tak i tu człowiek wpływ mieć stara się, tocząc z czasem wieczną walkę. Lecz z pomiędzy wszystkich oznaczeń żalu w tych miejscach gdzie prawie każda piędź ziemi iest łzą zroszona, najsmutniejsze i najwymowniejsze są pomniki, które wyrażaią żal pozostałych po Rodzicach Dzieci, gdyż to iest strata niepowetowana; widać w tych pomnikach pragnienie, aby przez głaz który długie lata przetrwać powinien smutek ich Dzieci, miał świadka nawet i wtenczas kiedy zwykłą rzeczy ludzkich koleią i oni iuż istnieć przestaną. Miejsce na smętarzu Powązkowskim, gdzie spoczywaią zwłoki ś. p. Pawła *Głuszyńskiego*, Dyrektora Banku Polskiego i iego Małżonki, zgasłych w ciągu roku 1845, są oznaczone pomnikiem, który wymownie przechodniom tłumaczy położenie osieroconych w bardzo młodym wieku 4ga dziatek. Na prostej podstawie z kamieniu wznosi się grupa czworo dzieci w około Krzyża, tego godła naszego Zbawienia. Układ tej grupy pełen iest tej wymowy, którą sztuka w martwe głazy wlewa, przemawia do serc naszych i przekonywa, że OPATRZNOŚĆ odbieraiąc tak wcześnie młodocianym krokom Dzieci, podporę Rodzicielską, nieodmawia im swej opieki, za pośrednictwem osób które ten święty przyięły na siebie obowiązek. Dzieci z wrodzoną od kolebki miłością ku Rodzicom, szukaią zawsze głaszczącej ręki Matki i rady Ojca, to przecież kiedy ich w około siebie na ziemi czuwaiących nie widzą, przenoszą się myślą tam, dokąd dążą wszystkie nasze nadzieie i z zaufaniem rzucaią się w objęcia tych, co im przyiazną rękę podaią. Wykonany przez Adama *Zeltt* młodego Rzeźbiarzą w Warszawie grobowy pomnik familji *Głuszyńskich*, iest wyraźnym tłumaczem tych uczuć, i młody Artysta zawód swój rozpoczynaiący, widać, że umiał rozwinąć w kamieniu daną mu myśl, z przekonaniem, że pomniki, iakiegokolwiek rodzaiu, do których utworu sztuki piękne przyłożyć się maią, są księgą, która nie tylko przez napisy na nich wyrażone, lecz przez cały swój układ artystyczny do duszy naszej przemawiać powinny. Zbyt rzadki iest utwor w rzeźbiarstwie tego rodzaiu, bo do iego układu nie tylko mechanizmu i prostego kamieniarskiego rzemiosła potrzeba, lecz duszy i czucia Artysty, a w rozdawaniu tych darów natura zawsze iest skąpą; ieżeli przeto komu cząstka przypadła w podziele, niech ią stara się wydoskonalić, czego zapewne niezaniedba Pan Adam *Zeltt;* powiedzieć wszelako można, że obowiązkiem iest wszystkich wspierać usiłowania Artysty, który oznaki daie znakomitych zdolności. Publiczność nasza z prawdziwą chciwością ogląda wszystko to, co sztuki piękne utworzą; niech przeto przy wydarzonych okolicznościach i potrzebie nie przepomina polecać wykonania żądanych przez siebie przedmiotów tym, w których początkowych działach widać wschodzącą iutrzenkę geniuszu. Ludzie zrodzeni artystami, potrzebuią zachęcenia i opieki, niebyłby może świat podziwiał dzieł *Kanowy*; gdyby *Falieri* Patriciusz Wenecki nie był poznał w lwie zrobionym z masła, który mu młodzieniec do stołu podał, przyszłego wielkiego Artysty, któremu nie wahał się podać możnej i opiekuńczej ręki. Sztucznie wybity w massie kamiennej ząb przez Michała *Anioła* w przytomności *Medyceusza*, postawił go na pierwszym szczeblu chwały, która wieki przetrwa.—*J. G.*

W Księgarni Fr. *Spiessa* i *Spółki*, przy ulicy Senators: Nr. 460, dostać można następuiących dzieł: *Napoleon* w Biwaku, w Tuilleries, i na wyspie Stej Heleny, zł: 6. Człowiek i pieniądze, przez E. Souwestre, przekład *Wandy Maleckiej;* 2 tomy, zł: 9. Bakałarz przez Soulie, przekład A. M:, zł: 5. *Żywy płot* z głogu białego, przez J. Schenka; drugie poprawne i pomnożone wydanie, z 26 drzeworytami, zł: 4½. Duch konwersacji francuz:, czyli zbiór kilku tysięcy galicyzmów, porządkiem abecadłowym, z dołączonem polskiem i niemieckiem tłumaczeniem, ułożył Alex: *Cukrowicz*, zł: 8. Rozmowy w ięzykach francuz:, polskim, i niemieckim, obejmuiące właściwości ięzyka francuz:, sposoby mówienia towarzyskie, zwroty i odmiany używane w dzisiejszej mowie salonowej, stosownie zebrane, zastosowane do rozmaitych potrzeb, i w krótkości wyrażone, przez E. Coursier Nauczyciela ięzyka francuz:, zł: 13⅓.

Dziś w Red: Kurjera złożono od W. K. W. zł. 2 na zupę Rumfordzką dla ubogich, na intencją Ł. B.

Jeden z najpłodniejszych Autorów literatury naszej tegoczesnej, którego dzieła z prawdziwem zadowoleniem są przyjmowane, J. I. *Kraszewski*, od kilku dni znajduie się w Warszawie.

Dzień 24go b. m. był dniem uroczystym dla Familji i Przyiaciół, znajduiących się na obrzędzie ślubnym, Panny Petronelli *Justmann*, z P. Herrmanem *Neumark*. Po skończonym obrzędzie, obecni Krewni i Przyiaciele, złożyli młodej parze, szczere życzenia. Ja zaś iako szczery Przyiaciel, życzę, aby pasmo ich życia, żadnemi goryczami światowemi, nie było za-

trute, lecz aby ciągle w wspólnej zgodzie i życzliwości, pędzili chwile, niezapominaiąc o BOGU, Dawcy wszelkiego dobra. — D. T. *Sza....*

Której Pannie wróżba wianka *Sto-Jańskiego*, pożądanem zamęzciem, przed rozpoczętym dziś Adwentem, nie ziściła się, ta ma pole szukania wróżby potem, nie ziściła się, ta ma pole szukania wróżby pomyślniejszej, w nocy poprzedzaiącej dzień Stego Andrzeja. Powszechnem iest mniemaniem, że iak kawalerom w wilię Stej Katarzyny, tak Pannom w wilię Sgo Andrzeja, przyszła małżonka i małżonek wyśnić się powinny.

Dziś, kiedy każdy z mieszkańców *Warszawy* nabywa iuż Kalendarze na rok 1847, właśnie pora wyrzec słów kilka o Kalendarzach w Polsce. Najdawniejsze *Almanaki* wyszłe w *Krakowie* w ięzyku łacińskim, które dotąd znamy, są z lat 1494 i 1495. Układał ie Michał z *Wrocławia* Akademik Krakowski, a drukował Jan *Haller*, sławny Drukarz za czasów Zygmunta Igo. Jednocześnie prawie drukowane były Kalendarze za granicą, przez Władysława z *Krakowa* w *Rzymie*, w latach od 1494 do 1498, i przez Jana z *Krakowa* w *Lipsku* przed r. 1506. Zdaie się, że najpierwsze Kalendarze w ięzyku polskim, musiał wydać *Wietor*, który w 1521 r. pierwsze książki polskie w *Krakowie* drukować począł. W Bibljotece Rządowej publicznej w *Warszawie*, znajduie się urywek z Sciennego Kalendarza Polskiego z r. 1531, u Florjana *Unglera* w *Krakowie*, w półarkuszowym formacie wydanego. Kalendarze *Warszawskie* nie są znane przed r. 1755. W owym roku XX. *Piiarzy* poczęli wydawać Kalendarzyki Polityczne pod tytułem: *Kolenda Warszawska;* a dopiero pierwszy Kalendarz z tytułem *Kalendarza Warszawskiego*, wyszedł r. 1760 z Drukarni *Societatis Jesu*. Późniejsze w wieku 18ym drukowane były w Księgarniach *Mitzlera*, *Groella* i *Kocha*. W początku wieku 19go słynęły Kalendarze z Drukarni *Dąbrowskiego* i *Pukszty*. Co do teraźniejszych, te są dostatecznie wszystkim znane. Obszerna rozprawa o Kalendarzach w Polsce, z których powyższe szczegóły czerpaliśmy, znajduie się w Kalendarzu Powszechnym na r. 1847.

Dawniej pewny Obywatel w okolicach *Sandomierza*, zapisał swym dwom Synom znakomity maiątek i znaczną rozległość gruntu; ieden z nich dostał równe pola, drugi zaś odebrał górzyste; ale powierzchnie tych pol zupełnie były równe, iednak zbiór zboża z pol górzystych bywał znacznie mniejszy, zwłaszcza pszenicy i żyta, chociaż z iednakowem staraniem oba pola zarówno nawożone, uprawiane i obsiewane były przez biegłego Agronoma. Jakaż tego przyczyna? Oto, że na wypukłości czyli górze rośnie takaż ilość zboża, co na płaszczyźnie będącej podstawą tejże góry, bo każde źdźbło nie wyrasta prostopadle do powierzchni wypukłej, ale pionowo do płaszczyzny, na której wypukłość stoi. Gdybyśmy np. piramidę lub ostrokrąg z urodzajnej ziemi obsieli żytem, to weszłoby wprawdzie, ale nie wyda plonu, tyle tylko utrzyma się kłosów, ileby na powierzchni podstawy tejże piramidy wzrość mogło. Toż samo zasiana rzerzucha na butelce, wilgotnemi pakułami okręconej i często wodą skrapianej, wznijdzie i zazieleni się pięknie, ale nie zakwitnie i plonu nie wyda. Wszakże miasto stoiące na pochyłości wysokiej góry, nie może być większe od tegoż samego miasta, ieśliby stało na podstawie tejże góry; ponieważ każdy dom nie do powierzchni góry, ale prostopadle czyli pionowo do poziomu stać powinien, inaczej naturalna siła attrakcji do środka ziemi zniszczyłaby i zrujnowała taką budowę. Z tego wszystkiego wypada wniosek: że pola nie według rozmiaru powierzchni, ale podług wymiaru niwellacyjnego rozdzielone być muszą.

Niżej podpisany, od lat 16tu utrzymuiący Salon do strzyżenia i fryzowania włosów, przy ulicy Miodowej Nr 486, pierwszy zacząłem sprowadzać z zagranicy Perfumy i różne kosmetyki, a zyskawszy zadowolenie Przeświet: Publiczności, znalazłem wielu naśladowców, którzy mój pomysł upowszechnili. W tych dniach znowu otrzymawszy z *Paryża* świeże artykuły, a mianowicie: Wodę do *utrzymywania białości i trwałości zębów;* Wodę ogórkową do *spędzania piegów;* Mleko różane do utrzymywania delikatności płci; Crême de Concombres; Cold Creame; Róż i Blansz w płynie, i inne pachnidła; oraz do farbowania włosów wodę afrykańską, wodę fenomenalną i proszek. Polecam się Prześw: Publiczności z takowemi, i mam nadzieię, że iak dotąd tak i nadal Szan: Publiczność raczy mię zaszczycić swemi względami. Polecam się oraz z pomadą patentową konserwuiącą włosy, fixatoarem, oraz wszelkiemi wyrobami perukarskiemi. — K. *Kracinski.*

Doniesionem było, że w *Paryżu* dla dogodności Lubowników zabaw teatralnych, niemaiących własnych Perspektyw, a chcących dobrze widzieć wszelkie przedstawienia na scenie, są rozmaite Perspektywy do naięcia. Tę prawdziwą dogodność urządził JP. *Pik* Optyk, maiący swój piękny Magazyn przy ulicy Miodowej w pałacu *Paca*. Można w tym Magazynie każdego czasu *naiąć* Perspektywy, i można daleko widzieć, za cenę umiarkowaną.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda* Księgarza i Typografa przy ulicy Miodowej Nro 496, wyszedł 9ty poszyt dzieła Eugenjusza Sue: *Marcin Podrzutek.* Prenumerata cała wynosi zł. 4; cena później natąpić maiących *Siedm Grzechów*, zł. 6 gr. 20. Ktoby

zaś chciał zaprenumerować na *Marcina* razem z dziełkiem w 3ch tomikach przez tegoż Autora wydanem w r. 1838, p. t: *Komandor Maltański*, raczy złożyć zł. 13 gr. 10.

Koniec Listopada tak iak cały rok bieżący, odznacza się u nas niezwykłem ciepłem. Wczoraj ciepło było iakby na wiosnę.

Na ostatnich targach Warszaws: i Prags:, płacono za korzec 4ro-ćwierciowy Żyta rs. 4 k. 29½ (zł. 28 gr. 1). Pszenicy rs. 4 k. 99 (zł. 33 gr. 8). Jęczmien: rs. 3 k. 92 (zł. 26 gr. 4). Owsu rs. 2 kop. 22½ (zł. 14 g. 25). Siana fura iedno-konna od rs. 2 k. 40 do rs. 3 k. 90 (od zł. 16 do zł. 26); parokon: od rs. 4 k. 20 do rs. 5 k. 40 (od zł. 28 do zł. 36). Słomy fura zwyczajna od rs. 1 k. 20 do rs. 1 k. 80 (od zł. 8 do zł. 12). Wół dobry od rs. 37 do rs. 46 (od zł. 246 gr. 20 do zł. 306 gr. 20), średni od rs. 28 do rs. 36 (od zł. 186 gr. 20 do zł. 240), lichy od rs. 24 kop. 30 do rs. 27 (od zł. 162 do zł. 180). Kartofli korzec rs. 1 k. 50 (zł. 10). Okowity garniec rs. 1 k. 35 (zł. 9); Szumówki k. 80 (zł. 5 gr. 10). — Onegdaj sprowadzono na targ Pragski z Cesarstwa Rossyjsk:, przez tutejszych Kupców: wołów sztuk 380, z różnych miejsc Królestwa sztuk 132; ogółem wołów sztuk 512; wieprzy 548; cieląt 428; z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję miasta, wołów sztuk 405, wieprzy 315, cielęta wszystkie. (G.P.)

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani, po *Piotrze i Pawle*, JP. *Jasiński;* po *Pierwszej wyprawie młodego Riszelie*, JPani *Hoffman* 3-kroć i JP. *Żółkowski.*

Z Petersburga.— Petersburgskiemu Wojennemu Jenerał-Gubernatorowi, Jenerał-Adjutantowi, Jen: piechoty *Chrapowickiemu*, Najwyżej rozkazano zasiadać w Komitecie Ministrów.— Wice-Dyrektorowi Departamentu handlu zagranicz: Szambelanowi, Rzecz: Radcy Stanu Xciu *Wiaziemskiemu*, Najmiłościwiej rozkazano pełnić obowiązki Zarządzaiącego Bankiem Pożyczkowym Państwa. — Pierwsze przedstawienie w cyrku woltyżera *Lejars*, które miało miejsce 10-go Paźdz:, na korzyść szkół prywatnych Petersburgskiego Towarzystwa Patryotycznego żeńskiego, zaszczycone zostało obecnością Ich Cesarskich Mości. N. CESARZ raczył, z powodu tych odwiedzin, Najmiłościwiej udarować P. *Lejars* kosztownym pierścieniem brylantowym, a Panie *Lejars* i Paulinę *Cusent*, brylantowemi fermoarami. — Petersburgskie Towarzystwo wolno-ekonomiczne na posiedzeniu swem 12 Listop: r. b. pod osobistą prezydencją Wielkiego Xcia Oldenburgskiego, odbytem, ofiarowało między innemi P. Józ: *Puternickiemu*, Urzędnikowi Kom: Rz: Spr: Wew: i Duch: w Królestwie Polskiem, wielki medal srebrny, wartości rs. 40, iako nagrodę za nadesłanie towarzystwu zaspokaiaiącej odpowiedzi (w ięzyku Rossyjskim, z dewizą »In magnis voluisse sat est") na uczynione przez toż towarzystwo w roku 1844 zadanie, w przedmiocie wynalezienia i dokładnego opisania najlepszego i najtańszego sposobu suszenia i przechowywania zboża, szczególnie w południowych guberniach Rossji zebranego.

Anglja.— Królowa do 1go b. m. zabawi na wyspie *Uajt*, a ztąd uda się z odwiedzinami do Xcia *Norfolk.* — Wyprawa na rzekę *Niger* przedsięwzięta z przełożenia Pana *Jamieson* i innych Kupców, pod dowództwem Kapitana *Bekroft*, spełzła bezskutecznie, z powodu, że parostatek *Etyop* do tej wyprawy użyty, został na drodze uszkodzony.— Na rozliczne prośby, aby przeszkodzono zaciąganiu ochotników dla Jenerała *Flores*, Lord *Palmerston* odpowiedział, że weźmie ten przedmiot pod rozwagę; mimo to, zaciąganie trwa nieprzerwanie; mówią, iż wyprawa ma na celu nie przywrócić Jenerała *Flores*, ale wynieść iednego z synów Xcia *Rjanzares* i Królo: *Krystyny* na Cesarza w *Equador.*— Poeta *Moore* wraca do zdrowia. — Z Inżynierem *Bremer* zawarto kontrat o wydostanie parostatku *Wielka Brytanja* z mielizny.— 21go b. m. odbyła się znowu narada gabinetowa.

Belgja.— Cesarzowa Wdowa Brazylijska 17go b.m. przybyła do *Ostendy*, pod nazwiskiem Hrabiny *Mindello*, z swoią córką Xżną *Braganzy;* nazaiutrz wyiechała do Niemiec. Na dziedzińcu kolei żelaznej w *Mechlinie* powitali ią Adjutant Królewski Jenerał Hrabia *Kruykenburg* i Poseł Portugalski. — Infant *Don Henryk*, Szwagier Królowej *Izabelli*, 20go z. m. wyiechał z *Bruxelli* do *Paryża.*

Francja.— Królewiczowie ze swemi małżonkami 18go b. m. wyiechali na ieden dzień do *Szantyli.* — Dwory: Pruski, Wirtembergski, Holenderski i Heski przesłały iuż odpowiedź na pisma zawiadamiaiące o zaślubinach Xcia *Mąpansje.* Lord *Palmerston* miał zganić postępek Margrabiego *Normanby*, który prosił o prywatne posłuchanie u Xcia *Żuewil* i u Xztwa *Mąpansje;* głoszą, że urzędnikom dyplomatycznym ang: bawiącym w *Paryżu*, zakazano znajdować się w ciągu przyszłej zimy na festynach dworskich w pałacu *Tjulerji.* — Eskadra na morzu *Śródziemnem* ma być znacznie pomnożoną. — Hrabia *Maricourt* (Marykur) urzędnik francu: poselstwa w *Neapolu*, mianowany Wice Konsulem w *Messynie*, a P. Hugues *Bulard* (Bjular) Kanclerz Konsulatu w *Helsingoer* Wice-Konsulem w *Kiel.* — Kapitan *Lavaud* (Lawo) nowy Gubernatar *Oceanji*, odpłynął do *Otaheiti.* — Warownie w około *Paryża* nietylko iuż maią załogi, ale ciągle zaopatrywane są w zapasy amunicji. — Wysyłka wojsk do granicy Szwajcarskiej trwa nieprzer-

wanie. — Z powodu zaślubin Xcia *Bordo*, legitymiści otworzyli składkę dla ubogich. — Dla statków przybywaiących wprost z Turcji, (nie z Syrji i Egiptu), zmnieyszono czas kwarantanny do 3ch dni; przypuszczaiąc, iż 9 dni wprzódy nie było na nich przypadków choroby. — Bej Tunetański 23go b. m. spodziewany był w *Paryżu*.

Hiszpanja. — W Katalonji trwa spokojność zupełna. Don Jan *Trystany* brat karlistowskiego Jenerała *Mosen Benet Trystany*, stawił się przed władzą w chęci korzystania z ogłoszonej amnestji. W okolicy *Wich* zjawił się hufiec bandytów. Kapitan *Aymerich* pojmał kilku z tych złoczyńców, oraz kilka aientów karlistowskich. — Władze francuzkie 9go b. m. pojmały w blizkości *Aignes Tebis* 47 uzbroionych Karlistów. — W Katalonji odbywa się teraz losowanie rekrutów. — Jenerał-Kapitan *Breton* podał się znowu do dymisji, z powodu, że Brygadjera *Ortegę* mianowano dowódzcą pułku Xżniczki; ministerstwo dymisji nieudzieliło. — W *Madrycie* iuż chodziła wieść, że Królowa *Izabella* znajduie się iuż przy nadziei; niektóre osoby otaczaiące Królowę, czynią ten wniosek z znaków widocznych. Potwierdzenie tej wieści byłoby najłatwieyszym środkiem do pogodzenia Francji i Anglji.

Niemcy. — Z *Bruk* donoszą 16go b. m. Dziś odbyły się w Kościele minoryckim zaślubiny Xcia *Bordo* z Xżniczką *Teressą* Modeny; dostojne stadło po tym obrzędzie zaraz wyiechało. Dla Kościoła ofiarowało ono 1600 zł., a dla ubogich 4000 zł.

Rozmaitości. — Jedna z Gazet paryzkich opisuiąc Infantkę *Donnę Ludwikę*, małżonkę Xcia *Mąpansje*, tak donosi: O wdziękach tej młodej Damy, będziemy mniej lakoniczni, oraz dziękuiemy naszemu przyiacielowi, który tę Xiężniczkę miał sposobność w *Prado* często widzieć; oto iest sposób wyrażenia się iego z entuzjazmem: »Jeszcze nigdy (pisze nam) nie rozkwitła pięknieysza i nadobnieysza róża w królewsko-hiszpańskiej familji; iej talja iest wysmukłą tak, że ią dłonią objąć można, iej lica podobne do świeżo upadłego śniegu, które są obwijane dziewiczym rumieńcem, co na tej półwyspie rzadko zdarza się. Jej oczy są dwa brylanty, które z pod łękowatych brwi błyszczą.” Tym dytyrambicznym sposobem opisuie ią dalej, i kończy tą uwagą: »Ta cudowna mina i ta szlachetna i dumna postawa *Donny Ludwiki* zdradza Hiszpankę, kiedy iej żywe i ujmuiące ruchy i bystrość umysłu, każą ią mieć koniecznie za francuzkę. — Pan *Kotschi* z Wiednia, odbył w tym roku podróż po *Siedmiogrodzkiej* ziemi, i wzbogacił Historję naturalną wielą bogactwami *Flory*, o których nawet ieszcze niewiedzieliśmy. Kraj ten od natury hojnie iest wzbogaconym, szczególniej Alpy kraju tego posiadaią skarby tej bogini. Pan *Kotschi* miał zamiar wzbogacić Ces:-Król: ogród w *Szenbrun*, i istotnie odbył tę podróż swoim kosztem, i przywiózł mnóstwo roślin i kwiatów ieszcze nieznanych. Spodziewamy się, iż botanik ten i nam zechce udzielić opisania tych darów natury. — Port w *Buiukdere*, iest teraz bardzo ożywionym, z przyczyny rybołostwa, które udało się tego roku nadzwyczaj obficie; i tak np. w bliskości ormiańskiej Kaplicy, schwytano 150,000 ryb zwanych *Macrele*, po turecku *Scombri baligi* zwanych, a przed mieszkaniem tego, który to donosi ieszcze większe mnóstwo, tak, że rybacy zaledwie mogli sieci wyciągnąć; łodzie pełne niemi naładowane, natychmiast odsyłano do Stambułu, a że połów był tak obfity, a zatem bardzo wiele ryb rozdano ubogim iako *Berekiat*, to iest błogosławieństwo BOGA. Tak wczesne nadciągnienie tych ryb, maią tu za przepowiednią ostrej i tęgiej zimy. — To nazwisko *Sztraus*, (pisze gazeta muzyczna) zdaie się rozszerzać na cały muzykalny świat. Wiedeńczycy maią 2ch *Sztrausów*, ojca i syna; w Paryżu elektryzuie także iakiś *pseudo Sztraus* tańczących; w Madrycie wszystkie dworskie bale, dyrygowane także były, przez iakiegoś *Sztrausa*. A kapelmistrz *Sztraus* w Karlsruche, skomponował nową Operę pod tytułem: »*Czarownica nad czarownicami*; text do tej Opery iest Barona *Auffenberg*. — Pani *Weiss*, z swoiemi 40ma *Tancereczkami*, teraz z *Liwerpoolu*, popłynęła do *Nowego-Jorku* w Ameryce. — Pewien iegomość uskarżał się, że ma cefalagrę (podagrę w głowie). Dowcipniś rzekł do niego mniej grzecznie: »Mój przyiacielu, biedak z ciebie prawdziwy, gdy masz to tylko w głowie, co inni maią w pięcie.” — Niegdyś na pierwszem przedstawieniu traiedji *Semiramis* w Paryżu, teatr był tak przepełnionym, że Publiczność nawet właziła na scenę, a Aktorowie ledwo mogli przedstawiać swoje role. W chwili gdy grób *Ninusa* otwiera się, Szyldwach stoiący na boku sceny, zawołał głośno! »Panowie, Panowie, proszę zrobić miejsce dla ducha.” Ta naiwność żołnierza, taki śmiech wzbudziła w całej Publiczności, że o mało co traiedja nie upadła. — Przyiechał iakiś żartobliwy iegomość konno do karczmy, a że miał pięknego konia, niezmiernie podobał się karczmarzowi; widząc to młodzik, pytał się karczmarza, czy ten koń podobał mu się, ah Panie, pozwoliłbym sobie dać sto batów, abym mogł posiadać takiego konia. O Panie, tanio bym ustąpił, nawet gdybyś sobie pozwolił dać 15 spitzrut; niech i tak będzie, odpowiedział karczmarz, w tem obrócił się plecami do młodzika, mówiąc: licz Pan; ten wyliczył mu 14, a wsiadłszy na konia odiechał, mówiąc: przyiadę drugi raz, i dokończemy targu.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Dobiecki Teod: Oby: zDługiej; Eisymont Leop: Oby: z Kozłowa; Fortin Lud: Kup: z Czech; Grzybowski Mat: Oby: z Smardza; Krzyżanowski Felix Oby: z Orzyc; Krauze Sewer: Urzęd: z Kłomnicy; Minter Kar: Właśc: Fabryki z Radomia; Prawecki Marc: Oby: z Austrji; Piotrowski Sabin Urzęd: z Gub: Mohylew:; Rzewuski Fr: Oby: z Buska; Segietyński Leon Ob: z Nowej-wsi; Słonka Alex: Oby: z Jastrzębia; Sołtyk Fr: Hr: z Piastowa; Swieżawski Adam Oby: z Osowca. (G. P.)

DONIESIENIA.

OSOBA znaiąca się na Gospodarstwie rybnem, a wszczególności, na urządzeniu Jezior, Stawów, kopaniu Kanałów, Budowaniu Szluz, Zastawów i gatunkowaniu Ryb, może znaleść stosowne pomieszczenie w znacznych Dobrach. Bliższa wiadomość u Patrona Parisota przy ulicy Długiej pod Nr 557, wprost Hotelu Polskiego, na 2m piątrze.



OGRÓD fruktowy i warzywny, obejmuiący w sobie pareset sztuk drzew owocowych, w iak najlepszych gatunkach; oraz sto krzewów Wina, Malin, Truskawek ananasowych, dwie Szparagarnie, 500 krzewów Agrestowych i Porzeczkowych, i inne zimo-trwałe Kwiaty; przytem Inspekta na kilkadziesiąt okien, Piwnica obszerna na warzywo i Oranżeryjka na pareset doniczek kwiatowych, iest do wydzierżawienia od Nowego Roku 1847. Dowiedzieć się można u właściciela domu Nro 1032 przy ulicy Grzybowskiej.



Uwiadamiam interesowaną Publiczn:, iż PRZYCHODY Nieruchomości w Warszawie pod Nr 1537 położonej, w iednoroczną dzierżawę zaczynaiąc od Nowego Roku czyli 20 Grudnia (1 Stycznia) 184⁶/₇ przez publiczną licytację na gruncie samej Nieruchomości przed podpisanym Komornikiem w d. 19 Listopada (1 Grudnia) r. b. o godz: 11 z rana odbyć się mianą, wypuszczone będą. Licytacja zacznie się od summy Rs. 60, na wadjum składa się Rs.22 k.50. Dalsze warunki w każdym czasie w Kancelarji moiej przy ul: Sto-Jerskiej Nr 1773, przejrzane być mogą. Antoni *Osiński*, K.



Z powodu śpiesznego wyiazdu, są do sprzedania przy ulicy Krako:-Przedm:, różne MEBLE, stołowa Bielizna, Chomonty angielskie, za cenę umiarkowaną, a to pod Nr 440, na 1m piątrze od frontu.

Dwa POKOJE, z których ieden obiciem papierowym wykleiony, wraz Stajnią, Wozownią lub bez tychże, są do wynaięcia w domu pod Nr 1356 przy ulicy Wareckiej, blisko Nowego-światu. Wiadomość na miejscu.

TRAKTJERNIA iest do wynaięcia od każdego czasu, w domu przechodnim Nr 375, zwanym pod Konikiem, przy rogu ulicy Bednarsk: i Krako:-Przedm:, która w temże miejscu od dawnych szasów exystuie. Dla dogodności najmuiącego, nadmienia się, że Meble i wszelkie porządki kuchenne, mieć może tytułem najmu, lub kupna; ktoby tego potrzebował, po informację do właściciela w tymże domu.

Na trakcie Mińskim we wsi Demby Wielkie, na nowo otworzoną została OBERŻA, zaopatrzona we wszelkie wygody iakie dla Szanownych Podróżuiących są potrzebne.

Na żądanie pełnomocnika sądowego, tudzież w moc upoważnienia presidii Tryb: tutejszego, podpisany Reient w domu pod Nr 280 przy ulicy Freta sytuowanym, d. 22 Listopada (3 Grudnia) r. b. o godz: 10 z rana, odbędzie się przez licytację sprzedaż Ruchomości po Teodozji z Borzęckich Lasockiej pozostałych, z Garderoby, Mebli, Bielizny, i innych przedmiotów składaiących się, za gotowiznę zaraz po przybiciu płacić się winną. Franciszek Bajer, R. K. Z.

MAGAZYN Krawca Damskiego, wszelkich Stroiów, Sukien, Salop, Kapeluszy, Czepeczków i t. d. najmodniejszych; oraz Fabryka Kwiatów, polecaią się Szanownym Damom; które zaręcza odrabiać najpiękiej za nader umiarkowaną cenę; tamże i gotowych dostać można.— Mieszka przy ulicy Długiej pod Nr 551, na Lasockiem. S. Dziechciński.

Dnia 3 Grudnia r. b. w domu Towarzystwa Dobrzyn:, odbędzie się licytacja na dostawę OLEJU, na potrzebę dla tegoż Instytutu.

MŁODZIENIEC, maiący upoważnienie od Władzy Edukacyjnej do udzielania lekcji prywatnie, obecnie poświęcaiący się dalszemu kształceniu się w zawodzie naukowym, życzy sobie w godzinach wolnych udzielać lekcji prywatnych, lub też objąć w iakim domu kondycję. Wiadomość przy ulicy Kanonja Nr 80, na 2m piątrze.

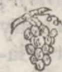


Bardzo zgrabna KLACZ siwa, tak do zaprzęgu jako i pod wierzch zdatna; oraz para CHOMONT angielskich, z okuciem nowem platerowanym, na rosłe konie, są do zbycia za pomierną cenę. Wiadomość powziąść można przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Chmielnej, u Stangreta Jana.

W domu Nro 2324 przy ulicy Dzikiej, naprzeciw Dyrekcji Ubezpieczeń, iest do wynaięcia LOKAL świeżo urządzony, na 1m piątrze, złożony z 9ciu Pokoi z balkonem narożnym, Kuchnią angielską, Górą oddzielną, tudzież Stajnią i Wozownią lub bez nich. Może być podzielony według żądaniz na dwa mniejsze apartamenta.— Tamże na 2m piątrze, są dwa duże POKOJE, i jeden Kawalerski.

ALBERT EHESTAEDT,
FABRYKANT PIERNIKÓW i CZEKOLADY,

ma zaszczyt zawiadomić Prześwietną Publiczność, iż Fabrykę swoją od lat 13 przy ulicy Kapitulnej exystuiącą, przeniósł na **ULICĘ ŻABIĄ Nro 950**, gdzie poleca się wszelkiemi WYROBAMI PIERNIKARSKIEMI i CUKROWEMI, już w tejże Fabryce znanemi, a iak dotąd tak i nadal starać się będzie przez dobroć Towaru, zasługiwać na względy Łaskawej Publiczności.



UWIADOMIENIE dla **JWW. i WW. WŁAŚCICIELI OGRODÓW**.— Wkrótce nadejdzie z Francji i kraiów wsławionych z Wina, świeży transport **SZCZEPÓW** PRAWDZIWYCH **WINNYC**, nazwanych FRONTIGNANT i MUSQUATS, najwcześniej dojrzewaiących i w najlepszych gatunkach. Osoby życzące takowe nabyć lub zamówić, zgłosić się raczą pod Nr 792 przy ulicy Elektoralnej, gdzie dalszą informację miejscowy Stróż udzieli.

NB. Zbiór OBRAZÓW starożytnych olejno-malowanych, dobrych Mistrzów; Srebro, Bielizna stołowa holenderska, mało używana, dwa Dywaniki szkockie, bardzo eleganckie przed łóżko lub do karety służyć mogące; Bertha szklana misternej roboty; Miedź, i rozmaite Effekta, są do sprzedania z wolnej ręki każdego dnia, wyiąwszy święta, od godz: 9 do 3 po południu, przy ulicy Elektoralnej Nr 790, wprost bramy, w korpusie na dole.

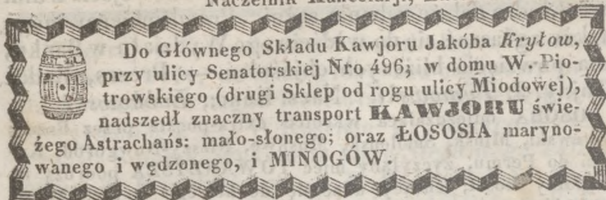
BANK POLSKI.

Podaie do wiadomości, iż z powodu niedoszłej do skutku licytacji na sprzedaż SPICHRZU zbożowego w Niemnowie położonego, nad Kanałem Augustowskim, takowa odbędzie się powtórnie po znižonej o 10% cenie od poprzednio ustanowionego szacunku, w d. 3/15 Grudnia r. b. o godz: 10 z rana, w Biurze Naczelnika Pow: Augustowskiego, w przytomności Delegowanego z Banku. Bliższy opis Spichrzu, oraz warunki

sprzedaży są do przejrzenia w godzinach Biurowych w Rządzie Guber: Augustowskim, u P. Bukatego Delegowa: z Banku, i w Biurze Naczelnika Kancelarji Banku Polskiego.

Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski.*

Naczelnik Kancelarji, *Łubkowski.*



Do Głównego Składu Kawjoru Jakóba *Kryłow*, przy ulicy Senatorskiej Nro 496; w domu W. Piotrowskiego (drugi Sklep od rogu ulicy Miodowej), nadszedł znaczny transport **KAWJORU** świeżego Astrachańs: mało-słonego; oraz **ŁOSOSIA** marynowanego i wędzonego, i **MINOGÓW**.

BANK POLSKI.

Podaie do powszechnej wiadomości, że w terminie powtórnym dnia 2/14 Grudnia r. b. o godzinie 10 z rana, w Sali Posiedzeń Banku Polskiego, odbędzie się licytacja na sprzedaż **DÓBR LUBARTOWA**, w Gubernji i Pow: Lubelskim położonych, wraz z wszystkiemi w tychże Dobrach znajduiącemi się Inwentarzami żywemi i martwemi, własnością Banku Polskiego będącemi, pod następuiącemi głównemi warunkami.

Szacunek Dóbr z Inwentarzami ustanawia się na summę ryczałtową Rsr. 1,065,000 (zł. 7,100,000). Z summy tej:

1) Przekazaną będzie Nabywcy pożyczka Tow: Kred: Z., iaka po strąceniu z niej summy zł. 517,426 gr. 16, po włącznie ratę Czerwcową r. b. iuż umorzonej, znajduie się iescze niespłaconą, to iest zł. 2,258,573 gr. 14.

2) Pozostawi się przy gruncie summa zł. 3,600,000, z procentem 5% i do spłaty stosownie do wyboru Kupuiącego, albo przez dołączenie procentu amortyzacyjnego 1%, albo przez spłacenie iej w równych ratach półrocznych w przeciągu lat 37, i z opłatą procentu od pozostaiącego kapitału.

3) Resztę do dopełnienia powyższego szacunku zł. 7,100,000 to iest summę zł. 1,241,426 gr. 16; i od iakiej taż licytacja zaczynać się będzie, Nabywca zapłaci Bankowi w gotowiźnie najdalej we dwa miesiące od daty licytacji.

Wszystko co w terminie licytacji wyżej nad summę złp. 1,241,426 gr. 16 postąpionem będzie, wolno będzie Nabywcy albo spłacić w gotowiźnie wraz z tąż summą ad 3tio, albo też dołączyć do summy 3,600,000 ad 2um przy gruncie pozostaiącej się.

W razie uzyskania pożyczki odnowionej Tow: Kredytow: Ziems:, Bank na spłatę summy swej zł. 3,600,000, podniesie taką tylko summę, iaka iuż dziś po włącznie ratę Czerwcową r. b. iest umorzoną, to iest summę zł. 517,426 gr. 16; resztę zaś tej pożyczki dozwoli stosownie do stanu hipoteki, albo podnieść przez właściciela, albo użyć na spłatę innych długów, ieżeli tylko raty od należności Bankowej przypadaiące, będą regularnie opłacane.

Gdyby właściciel podzielił Dobra na części bąć według proiektu przez Bank rozpoczętego, bąć według własnego uznania, Bank za poprzedniem przekonaniem się o szacunku poiedynczych części, rozdzieli summę swoią ad 2do zł. 3,600,000 wynoszącą, na poiedyncze części.

Posesja cywilna Dóbr tych w Administracji Banku będących, zapewnia się Nabywcy od 1 Lipca r. b., od której to daty wszystkie dochody i wydatki do niego regulować się będą.

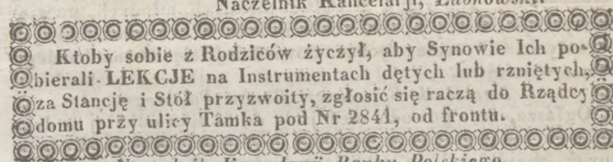
Nie tamuie się Nabywcy możność sprzedawania Drzewa z lasów, do Dóbr tych należących, ale się zastrzega, że dopóki gospodarstwo leśne w tych Dobrach nie zostanie stanowczo urządzone i w sposób trwałość lasów zapewniaiący, dopóty wszelka sprzedaż Drzewa wyiąwszy na potrzebę roczną Fabryk gruntowych, tudzież wyiąwszy sprzedaż w Sążniach w praktykowanej dotąd ilości, następować będzie mogła tylko o tyle, o ile waluta ztąd otrzymana obróconą będzie na częściową spłatę summy 3,600,000 ad 2dum.

Jak zaś gospodarstwo leśne zostanie urządzone, wszelka sprzedaż Drzewa w zakresie cięcia rocznego z planu gospodarczego wypływaiącego, dozwoloną iest Nabywcy bez obowiązku spłacania należności Bankowej, i tylko wtedy do takiej opłaty będzie obowiązanym, gdyby sprzedaż tę nad zakres cięcia rocznego dopełniał. Nie tamuie się również Nabywcy możności przeznaczenia pewnej części lasu na krudunek, i osadzanie na niej Kolonistów, z obowiązkiem opłacania czynszu, ale zastrzega się, że wkupne przez nich uiścić się mogące, obrócone zostanie na częściową spłatę powyższej należności Banku.

Wadjum do licytacji oznacza się na zł. 355,000 w gotowiźnie, Listach Zastawn: lub innych Papierach publicznych kraiowych, procent przynoszących w imiennej ich wartości. Szczegółowe inne zastrzeżenia znajduią się w warunkach do licytacji, które Konkurenci mogą każdego czasu przeglądać w Biurze Naczelnika Kancellarji lub we właściwym Wydziale Banku. Warunki te znajduią się także na gruncie. Dołączony iest także do nich Zbiór objaśnień dla prostej informacji Konkurentów, a przytem wolno iest każdemu Dobra te obejrzeć na gruncie i przekonać się o wszystkich szczegółach, ku czemu wszelkie ze strony Administracji miejscowej mieć będzie sobie zrobione ułatwienia. Krótki opis Dóbr Lubartowskich daiący nieiakie o nich wyobrażenie, znajduie się umieszczony w Gaz: Rządowej Nr 193, 197, 203 z r. b., tudzież w innych Pismach publicznych i Dziennikach Gubernjalnych.

Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski.*

Naczelnik Kancelarji, *Łubkowski.*



Ktoby sobie z Rodziców życzył, aby Synowie Ich pobierali **LEKCJE** na Instrumentach dętych lub rzniętych, za Stancję i Stół przyzwoity, zgłosić się raczą do Rządcy domu przy ulicy Tamka pod Nr 2841, od frontu.

Naczelnik Kancelarji Banku Polskiego.

Podaie do publicznej wiadomości, iż w dniu 22 Listopada (4 Grudnia) r. b. o godz: 10 z rana, przed delegowanym Naczelnikiem Kancelarji Banku Polskiego, odbędzie się licytacja in minus na dostawę w ciągu roku 1847:

450 garncy Oleju preparowanego od kopiejek sr: 94½ za garniec.

65 kamieni Świec łojowych po 5 na funt, od Rsr. 4 k. 1½ za kamień 32-funtowy.

9 kamieni Świec woskowych po 4 na funt, od kop. sr. 35 za funt.

2½ kamieni Świec stearynowych po 4 na funt, od kop. sr. 32½ za funt.

Ubiegaiący się o tę dostawę, winien złożyć na wadjum: do Oleju rs. 37 k. 50; do Świec łojowych rs. 26; do woskowych rs. 15; stearynowych rs. 2 k. 50.

Utrzymuiący się przy licytacji, opłaci koszta ogłoszenia, które w terminie ustanowione zostaną; materjały zalicytowane, powinny być w najlepszych gatunkach dostarczone.

Łubkowski.

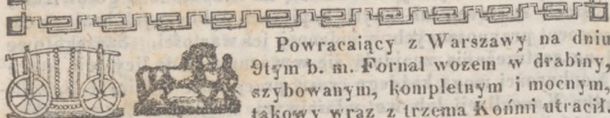


KSIĄŻECZEK Legitymacyjnych na Prowincję, gotowych, dostać można każdego czasu, w Drukarni Józ: Tomaszewskiego przy ulicy Bielańskiej Nro 600.



OWOCE z Krakowskiego, w Sklepie narożnym przy ulicy Marjensztadt pod Nr 2628, iako to: Sztetyny, Renety szare, Renety złote, Wenetki, Kalwiny, Rapy, i inne, za cenę pomierną wyprzedaią się; oraz POWIDEŁ garncy sto, dobrze wysmażonych, tamże nabyć można razem lub częściowo.

ŻYRANDOLE, ŚWIECZNIKI ścienne, KANDELABRY stołowe brązowe ze szkłem angielskie w różnych wielkościach, **LAMPY** stołowe brązowe i Carselskie, **LUSTRA** Wiedeńskie w ramach złoconych, WAZONY do Kwiatów porcelanowe; oraz wszelkie OZDOBY brązowe do Firanek, GZYMSY Rokoko brązowe do Okien, i inne TOWARY GALANTERYJNE w najświeższym guście, po cenach umiarkowanych, nadeszły do Składu BRACI LESSER, przy placu Krasińskim.



Powracaiący z Warszawy na dniu 9tym b. m. Fornal wozem w drabiny, szybowanym, kompletnym i mocnym, takowy wraz z trzema Końmi utracił. Skradzione Konie pomiędzy Ołtarzewem i Utratą, były maści: ieden Deresz Wałach; drugi Gniady Wałach; 3ci Kasztanowaty Wałach, w uprzęży fornalskiej, z Chomontami Ruskiemi.— Właściciel poszkodowany, uprasza tak Znaiomych iako i Nieznaiomych, iżby w razie dostrzeżenia, wiadomość nadesłać raczyły albo do Redakcji Kurjera Warsz:, na koszt podpisanego, lub też na pocztę do Łowicza, pod adresem: *Alexandra Soldenhoff*.

W dobrach Złotniki Wielkie, o milę od Kalilisza, a milę od Cekowa głównego traktu Warszawskiego położone, znajduie się do sprzedania: 200 sztuk MACIOR pięknych, młodych, po większej części kotnych; 200 sztuk SKOPÓW również młodych i rosłych. O cenie tychże dowiedzieć się można każdego czasu w miejscu.

Naczelnik Kancelarji Banku Polskiego.

Ogłasza, że z powodu niedojścia do skutku odbytej w dniu 18/30 z. m. licytacji, na sprzedaż 3ch konnej MACHINY obrotowej, znajduiącej się na Statku budowy Smirnowa osiadłym na piaskach Pragskich po nad Wisłą, ponowioną zostanie licytacja w d. 18/30 b. m. o godz: 11 rano, w Sali posiedzeń Banku Polskiego, a to od zniżonej do Rsr. 66⅔ ceny. O warunkach tej sprzedaży powziąść można bliższą wiadomość w Kancelarji Banku Polskiego, codzień wyiąwszy święta, od godziny 10 rano do 2ej po południu. Sama zaś Machina iest do obejrzenia w każdym czasie w miejscu powyżej wskazanem. — Łubkowski.

W dniu 19 Listopada (1 Grudn:) r. b. o godz: 3 po południu, w Kancelarji podpisanego Komornika pod Nr 1772 przy ulicy Sto-Jerskiej, FUTER sztuk 3, czarnemi lisami zwanych, znakomitej wartości; niemniej WINA stare Węgierskie, Joanisberger i Szampańskie, przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną. Edward Marjewski, K.

Bank Polski. Podaie się do wiadomości publicznej, że w miesiącach bieżących zimowych, potrzebna iest znaczna ilość wyrobników, do rąbania sążni w lasach *Zaklikowskich*, w Gubernji *Lubelskiej*, Powiecie *Zamojskim*, o 1½ mili od Zawichostu położonych, a to na potrzebę tameczney walcowni Irena, własnością Banku będącej. Przedsiębiercy mogą się w każdym czasie zgłosić do P. *Foltańskiego*, zarządzaiącego głównie powyższym zakładem, a to bąć dla podjęcia się tego przedsięwzięcia w terminie licytacji, iaka tam wkrótce na wyrąbanie pewnej części potrzebnych sążni, na gruncie odbytą zostanie, bąć dla wejścia z nim w układ o dalsze rąbanie sążni. Przedsiębiercy mogą także zgłaszać się do włdściwego Wydziału w Banku, dla powzięcia bliższych objaśnień. — Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski*. Nacz: Kanc:, *Łubkowski*.

OSOBA odjeżdżaiąca wkrótce extra-pocztą przez Brześć Litewski, Mińsk, Smoleńsk, Moskwę, Niższy-Nowgorod, Kazań do Permu, życzyłaby mieć TOWARZYSZA podróży na wspólny koszt; chcący udać się do którego z tych Miast, zgłosić się raczy pod pod Nr 384 przy ulicy Krako:-Przedmieście, do Lokatora na 3cie piątro, wprost wschodów. — Tamże iest POKÓJ Kawalerski do odnaięcia.

DOWOD przez Bank Polski w roku 1833, pod Nr 6185 na zastawione kosztowności wydany, zaginął prawemu właścicielowi, i nikt z takowego korzystać nie może, gdyż obrachunek z Bankiem o wykupiony zastaw, iest zupełnie ukończony.

Dnia 25 b. m. wieczorem, zginęła z Hotelu Saskiego, SUCZKA rassy szarlotów małych, biała, z łatkami kasztanowatemi; nazywa się Żolka. Kto ią odda do tegoż Hotelu pod Nr 4 stancji, otrzyma nagrody zł. 20.

NOWO OTWORZONY KANTOR

Guwernantek i Guwernerów przy ulicy Freta Nro 257.

Mam sobie za miły obowiązek zawiadomić, iż są do umieszczenia Polki z wysokiem usposobieniem z muzyką i bez; rodowite Francuzki.— Guwernantki i Bony Niemki z wyższem i mniejszem usposobieniem; oraz Guwernerowie Polacy i Francuzi. — Mała Francuzka do konwersacji możne znaleść miejsce bardzo korzystne tu w Warszawie. — P. M.

Z Kantoru Informac: w pałacu Potockich Nr 415.

Potrzebny iest PODARCHITEKT, znaiący się dokładnie na murowaniu i urządzeniu wewnętrznego rozkładu Domu mieszkalnego. Życzący przyiąć ten obowiązek, zgłosi się po bliższą wiadomość do Hotelu Angielskiego pod Nr 8 Stancji, lub do powyższego Kantoru.

KANTOR STRĘCZEŃ

GUWERNERÓW I GUWERNANTEK

przy ul: Długiej pod Nº 587, wprost Domu Lasockich zwanego.

Są do umieszczenia: Osoby płci obojga, posiadaiące doskonale obce ięzyki i talenta; niemniej Bony Niemki i Szwajcarki. — Francuzki życzą chodzić na godziny konwersacji.— Żądane są: więcej Guwernantek z talentami, które stosownie do usposobienia rychło i korzystnie umieszczone być mogą. P. *Zwolińska*.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe 6.

Karol *Heurteux* (Herte), Restaurator w hotelu Angielskim, odebrał prosto z Paryża, świeży zapas trufli, ryby morskiej zwanej tuńczyk *(le thon)*, ostryg solonych, groszku i wszelkich konserw owocowych; nadto można zawsze u niego dostać drób i zwierzynę truflami nadziewane; z temi wszystkiemi artykułami, ma zaszczyt polecić się dalszym względom Łaskawej Publiczności.

Jutro w Handlu *Ridla* przy ul: Nowo-Senatorskiej OSTRYGI HOLSZTYŃSKIE.